

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza na 46. posiedzeniu Senatu w dniu 17 grudnia 2009 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W dniu 10 grudnia 2009 r. odbyła się w Lublinie debata publiczna na temat polityki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia. Owocem tej debaty jest przyjęte stanowisko, którego treść pozwalam sobie teraz przytoczyć.

My – podpisani pod tym stanowiskiem mieszkańcy Lubelszczyzny, związkowcy, lekarze, pielęgniarki, pozostali pracownicy i pacjenci – wyrażamy swój ostry sprzeciw wobec polityki zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia i jej wpływu na funkcjonowanie ochrony zdrowia w województwie lubelskim, a jednocześnie solidaryzujemy się z dyrektorami szpitali w ich walce o kontrakty adekwatne do potrzeb zdrowotnych mieszkańców naszego województwa. Zmiana podziału środków finansowych, polegająca na zmniejszeniu nakładów na szpitale i świadczenia specjalistyczne o 10–15%, stanowi zagrożenie dla działalności szpitali i związanych z nimi poradni specjalistycznych. Niepłacenie szpitalom przez Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia za tak zwane nadwykonania, niezapłacenie za drugie półrocze 2008 r. i pierwsze półrocze 2009 r. doprowadziły do odwoływania zaplanowanych zabiegów specjalistycznych oraz przyjęć w poradniach szpitalnych. Zamiast obiecanej jeszcze na początku roku koncepcji otwartych konkursów, fundusz oferuje aneksy do obowiązujących umów. Aneksy te zakładają obniżenie kontraktów średnio o 15%, jednocześnie zobowiązując szpitale do kontynuowania umów z Narodowym Funduszem Zdrowia bez względu na ich wartość, w nadziei, że może pieniądze się znaleźć.

Kontrowersje musi budzić fakt, że obniżki dotyczą tylko i wyłącznie lecznictwa zamkniętego, to jest szpitali. Przyszłoroczny kontrakt na świadczenia lecznicze w lecznictwie zamkniętym zmniejszono o 10–15%. To na przykład dla szpitala klinicznego nr 4 w Lublinie oznacza 23 miliony zł mniej, czyli tyle, ile Lubelszczyzna otrzymała w wyniku wprowadzenia korzystniejszego algorytmu. Dla szpitali powiatowych zmniejszenie kontraktu o 15%, to 3–5 milionów zł mniej dla szpitala. Oznacza to konieczność zamykania oddziałów szpitalnych i jeszcze dłuższe kolejki chorych oczekujących na leczenie. Na przykład szpital w Puławach, którego dotychczasowy kontrakt był niższy niż próg rentowności, otrzymał propozycję kontraktu na 2010 r. niższego o 5 milionów zł w stosunku do roku ubiegłego. Podpisanie przez szpital tego kontraktu oznacza ograniczenie liczby pacjentów o około sześć, siedem tysięcy i likwidację co najmniej sześciu spośród istniejących obecnie oddziałów. Nadwykonania puławskiego szpitala zamykają się sumą około 16 milionów zł i stanowią około połowy zadłużenia jednostki. W sumie NFZ nie zapłacił szpitalom lubelskim ponad 126 milionów zł za tak zwane nadwykonania.

Jeżeli chodzi o podział środków na służbę zdrowia, to sytuacja na Lubelszczyźnie jest najgorsza w całej Polsce. Dlatego domagamy się od Narodowego Funduszu Zdrowia, po pierwsze, zapłaty świadczeniodawcom należności z tytułu świadczeń ponadlimitowych za lata 2008–2009, po drugie, umożliwienia szpitalom Lubelszczyzny podpisania umów w wysokości umożliwiającej zapewnienie mieszkańcom naszego województwa specjalistycznej opieki zdrowotnej, czyli kontraktu na poziomie dwukrotnej wartości świadczeń wykonanych w pierwszym półroczu 2009 r., i, po trzecie, uruchomienia dotacji celowej z budżetu państwa, wyrównującej niedobór środków finansowych na działalność szpitali.

Pod tym stanowiskiem podpisało się trzydziestu pięciu uczestników debaty, w tym wygłaszający to oświadczenie.

Proszę pana prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o to, żeby odniósł się do tego stanowiska i wyraził swoją opinię.

Stanisław Gogacz